

Gdzie publikować / wysyłać wiersze?

Piszesz wiersze, chciałbyś je opublikować, ale nie wiesz gdzie? Tutaj znajdziesz odpowiedź.



DWIE DROGI

Istnieją dwie płaszczyzny: **INTERNETOWA** oraz **PAPIEROWA**. Tyle w kwestii wyboru. Oczywiście możesz pisać wiersze na murach, ale mandaty za wandalizm są wysokie, ja wolę te pieniądze przeznaczyć na przyjemności.

Zanim przejdę do omówienia zaznaczam, że tworząc komentarz do pozycji opierałem się na własnych doświadczeniach i informacjach dostępnych w Internecie.

WEB:

<https://opt-art.net/helikopter/> - internetowy miesięcznik powiązany z Ośrodkiem Postaw Twórczych. Publikując tam, trafiasz między ludzi, którzy wiedzą o co chodzi. W moim wypadku kontakt z Redakcją szybki i miły. Odpowiedź pozytywna nadeszła w przeciągu kilku dni. Publikacja w najbliższym numerze.

Pisarze.pl – e-tygodnik. Nie nawiązałem kontaktu z Redakcją. Wysłałem wiersze raz. Od miesiąca czekam na odpowiedź. Będę próbował regularnie, jak mam w zwyczaju.

portalliteracki.pl – czas oczekiwania na publikację sięga kilku tygodni (u mnie średnio czterech). Zakładasz konto, wysyłasz tekst, masz praktycznie stuprocentową pewność publikacji. Nie przyjmują skrajnej grafomanii. Aktywnie udziela się stałe grono weteranów. Tworzą zamknięty krąg, ale wykazując dość samozaparciu i kultury można stać się częścią kręgu, ewentualnie działać na marginesie. Istnieje możliwość dodawania komentarzy. Będą oceniać, ale decydując się na pozostanie na linii okręgu, możesz liczyć na niewielkie zainteresowanie.

digart.pl – portal artystyczny posiadający podstronę z działem literackim. Zakładasz konto, wrzucasz, pojawia się od razu. Moderacja czyta każdy tekst, nawet jeśli się nie ujawnia (sam byłem moderatorem, więc wiem). Pisząc dobrze możesz liczyć na to, że zostaniesz zauważony. Również można komentować.

Pojawiły się informacje wieszczące zamknięcie portalu do końca 2017 roku. Wielka szkoda.

<http://liternet.pl/> - nowość. Nie wiem nic więcej, prócz tego, że istnieją. Słyszałem, że zapowiadają się obiecująco.

Prócz portali z listy istnieją oczywiście inne, ale to raczej margines (ze względu na ruch albo poziom).

PAPIER:

<https://okis.pl/miesiecznik-odra/> - bardzo Szacowna Redakcja. Miesięcznik. Publikację w „Odrze” wpisujesz sobie do twórczego CV. Do końca życia publikowała w niej Szymborska, publikował Miłosz, Różewicz. Cała śmietanka polskiej poezji. Kontakt z Redakcją jest szybki i na wysokim poziomie. W przeciągu tygodnia otrzymałem odpowiedź na maila oraz informację potwierdzającą, że przyjęto papierową wersję nadesłanych wierszy. W drugim tygodniu oczekiwania nadeszła wiadomość, że wiersze zostaną opublikowane. Czas oczekiwania na to, żeby zobaczyć je na papierze grubo ponad pół roku.

<http://www.bliza.net/> - równie Szacowna Redakcja. Kwartalnik z historią i mocnym zapleczem redakcyjnym. Publikacja na ich łamach to powód do zadowolenia. Zasypuję ich regularnie wierszami. Nie otrzymuję odpowiedzi. Niestety numery są tematyczne. Nawet, jeśli jesteś dobry, możesz nie trafić w temat numeru i lecis do kosza. Potrzeba odrobiny szczęścia, wiedzy, o czym będzie kilka najbliższych wydań (łatwiej strzelać mi do nich z armaty wypełnionej nowymi wierszami, niż to sprawdzać) i musisz mieć oczywiście tę iskrę.

<http://www.topos.com.pl/> - dwumiesięcznik literacki. Dobre czasopismo. Wysłałem wiersze trzykrotnie. Nie otrzymałem odpowiedzi.

<http://fabularie.pl/> - kwartalnik artystyczny z Krakowa. Potwierdzają przyjęcie propozycji. Bardzo podoba mi się strona graficzna. Poziom czasopisma wysoki. Możesz znaleźć się obok Mansztajna albo kogoś równie znanego. Póki co nie przyjęli moich wierszy. Za to opublikowałem jedną krótką prozę (na decyzję o przyjęciu czekałem miesiąc). Redakcja sympatyczna. Czas oczekiwania na publikację - przynajmniej w wypadku prozy - do najbliższego składanego numeru, czyli około trzech miesięcy.

<http://www.migotania.pl/> - kwartalnik wydawany na arkuszach A3. Na pewno dystrybuowany w Empiku, gdzie widać go z daleka. Czy w innych miejscach, nie wiem. Masa różnych form sztuki od wierszy, prozy, felietonów, polemik, po rysunki lepsze i gorsze. Wysłałem wiersze czterokrotnie, na pierwsze trzy maile nie otrzymałem odpowiedzi. Na odpowiedź na czwarty e-mail, w którym znalazła się informacja, że przyjmują wiersze do druku, czekałem mniej niż dwadzieścia cztery godziny.

<http://www.akant.org/> - miesięcznik z wieloletnią tradycją. Obecnie boryka się z problemami finansowymi (2017). Kontakt z redakcją specyficzny. Wysłałem wydruki poleconym, a po miesiącu znalazłem w skrzynce pocztowej majowy egzemplarz „Akantu” z dwoma swoimi wierszami, miesiąc później czerwcowy egzemplarz z... połową jednego z wierszy opublikowanych w maju. Nie wiem, co myśleć, ale życzę im jak najlepiej.

<http://krytykaliteracka.blogspot.com/> - kwartalnik publikujący autorów nie tylko z Polski ale i tak egzotycznych krajów jak Kurdystan czy Irak. Działają od 2009 roku. Podchodzą do roboty na poważnie. Bardzo sympatyczny redaktor prowadzący. Szybki, konkretny kontakt z Redakcją. Odpowiedź mailową pozytywną otrzymałem po kilku dniach. Publikacja w najbliższym numerze, czyli czas oczekiwania w granicach trzech miesięcy.

<http://akcentpismo.pl/> - kwartalnik z długą tradycją. Osobiście widzę u nich sympatię wobec kleru oraz pochwałę chrześcijańskich wartości. Daje to wyobrażenie, jakie wiersze u nich nie przejdą. Mimo to wysyłam swoje. Wyobrażam sobie, że redaktor czytający czerwienieje z oburzenia albo ma z nich niezły ubaw. Nigdy nie otrzymałem żadnej odpowiedzi.

<http://www.kwartalnik.art.pl/> - jak sama nazwa wskazuje kwartalnik artystyczny. Pomimo, że jeszcze nie miałem okazji wysłać do nich wierszy, nie mogę ich pominąć. Kozaki na rynku podobnie, jak „Odra” czy „Bliza”.

<https://pl-pl.facebook.com/MiesiecznikTworczość/> - najstarszy miesięcznik artystyczny na rynku. Redakcję tworzą bardzo szanowani ludzie z tzw. środowiska w rozumieniu pozytywnym. Ten sam kaliber, co powyżej. Nie wysyłałem, ale zamierzam.

Celując w czasopismo zawsze wysyłam jednocześnie e-mail z propozycją oraz wydruki wierszy na adres pocztowy

(o ile go udostępnią), do tego dołączam list z kilkoma słowami o sobie oraz dane kontaktowe.

PODSUMOWANIE

Czas oczekiwania na odpowiedź bywa różna. Nie przejmuj się, jeżeli nie otrzymasz odpowiedzi od razu. W przypadku braku kontaktu, po trzech miesiącach, z czystym sumieniem możesz uznać, że cię odrzucono. Nie dopominaj się o odpowiedź, kiedy nic nie nadchodzi. Prawie na pewno i tak jej nie otrzymasz, a w nerwach możesz napisać kilka słów za dużo, spalając za sobą most. Zanim zacząłem otrzymywać wiadomości zwrotne z informacjami wyrażającymi chęć publikacji minęło dużo czasu. Wcześniej tylko pustka oraz jeszcze więcej bezbrzeżnej pustki.

Zdarzają się też sytuacje, że napiszą „przyjmujemy”, a później cisza. Czasami wieczna cisza, a niekiedy po miesiącach pojawia się info, że coś twojego ukaże się w tym a tym numerze. W taki wypadku warto o sobie przypomnieć.

Poezja nie umarła. Nie zniechęcaj się brakiem kasy. Nie porównuj. Nie patrz, ile wynoszą nakłady tomików. Brakuje nam poetów z charakterem, stąd ta bieda. Jest ich w Polsce, charyzmatycznych, niewiele (poza granicami niewiele więcej). Może jednym z nich, tym który przewróci świat do góry nogami, będziesz właśnie ty. Wierz w siebie, wysyłaj, zasyp wszystkich wierszami po uszy, ale niech trzymają poziom.

Reszta to kwestia uporu.

Źródło:

<https://mateuszskrzynski.wordpress.com>

Autor: Mateusz S.

Przedruk ze strony: <http://www.mateuszskrzynski.wordpress.com>

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl